

Dr hab. Bernadetta Darska, prof. UWM

Olsztyn, dn. 7 lutego 2022 r.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Depty**  
**pt. „Polski kryminał historyczny”,**  
**napisanej pod kierunkiem dr hab. Dariusza Nowackiego, prof. UŚ**

Rozprawa doktorska mgr Anny Depty to ciekawy przykład zabrania głosu w sprawie rozumienia jednej z odsłon powieści kryminalnej oraz potraktowania poczynionej refleksji jako potencjalnego modelu używanego do czytania zależności pojawiających się we współcześnie publikowanych powieściach kryminalnych. Autorkę interesuje konkretna odsłona opowieści o zbrodni i fakt ten zaznacza w tytule swojej pracy. Warto zauważyć, że przyglądając się polskiemu kryminałowi historycznemu doktorantka nie traci z oczu wspomnianych zależności, dzięki czemu jej analiza stanowi interesujący przykład zderzenia ze sobą i różnych koncepcji teoretycznoliterackich, i też porządkujących funkcjonowanie kultury popularnej, i dyskusji wokół rozwoju gatunku, i argumentów używanych w ramach uzasadniania potrzeby wybranego sposobu kategoryzowania. Anna Depta już w tytule opowiada się za określonym sposobem definiowania. Gest ten zasługuje na docenienie, bo pokazuje, że badaczka nie tylko rekonstruuje to, co zostało już ustalone, ale też – może czasami za bardzo dyskretnie – akcentuje swoje poglądy i wybory w kontekście rozpoznań definicyjnych i interpretacyjnych.

Autorka uznaje za bardziej zasadne używanie określenia „kryminał historyczny” zamiast tak popularnego i chętnie stosowanego sformułowania „kryminał retro”. W swoich rozważaniach popiera ów wybór nie tylko wypowiedziami badaczy literatury kryminalnej, ale też własną refleksją. Aby uzasadnić takie akurat przyporządkowanie Anna Depta dokonuje analizy książek, które właśnie tło historyczne wykorzystują do opowiedzenia śledztwa i sportretowania bohatera. Ale nie tylko. Zwraca również uwagę na wykorzystywanie historii jako pewnego rodzaju maski, dzięki której możliwe jest zabranie głosu w sprawie problemów aktualnych dzisiaj, lecz znajdujących już swoją podobną odsłonę w przeszłości. Autorka

dostrzega również inną zależność, a mianowicie odwrotność perspektywy od historii do teraźniejszości i odkrywanie śladów całkiem współczesnych odniesień w tym, co minione. Chodzi więc o odwrotny kierunek obrazowania – od tego, co dzisiaj, do tego, co wczoraj. Można by więc powiedzieć, że interesuje ją historia jako punkt odniesienia wykorzystywany do obrazowania tego, co zajmuje nas dzisiaj, co stanowi powtórzenie lub odbicie tego, co wydarzyło się w przeszłości, co może ostrzegać, uczyć, ale i oferować całkiem udaną rozrywkę. Wspomniane ponawianie gestu kulturowego wykonanego wcześniej stanowi również przedmiot zainteresowania autorki. Anna Depta rozważa go zarówno w kontekście tak popularnego dla literatury kryminalnej porządku serii, ale też pojawiania się podobnych wątków w twórczości korzystających z konwencji kryminalnej powieści historycznej autorów. Powtórzenie będzie się więc rozgrywało w podobieństwie bohaterów, sposobie portretowania zbrodni, wyborze konkretnych wydarzeń, które niegdyś miały miejsce, korzystaniu z tła konkretnej epoki, wreszcie opowiedzeniu się za obecną w przeszłości światopoglądową wizją lub przeciwko podtrzymywanym przez nią regułom.

Autorka co prawda nie zajmuje się życiem literackim polskiego kryminału, ale zważywszy na fakt, iż przyjmuje perspektywę typową dla badań z obszaru socjologii literatury, dosyć często (i słusznie) odwołuje się do informacji z tego właśnie kręgu. Wzmiankuje więc o kwestiach związanych z postrzeganiem powieści kryminalnej i zauważa wzrost zainteresowania gatunkiem na uniwersytetach. Kładzie nacisk na instytucjonalne obudowanie trwającego od lat boomu na kryminał, sygnalizując istnienie nagród, festiwali, konferencji oraz publikacji analizujących pozycję współczesnego kryminału na tle innych gatunków literatury popularnej. Zauważa konieczność obrony kryminału, ale jednocześnie wikła tę obronę w niejako naturalny kontekst zaistniały jako konsekwencja popularności gatunku. Zwraca uwagę na pytania o schematyczność gatunku i możliwości wyłamania się spod dyktatu tego, co przewidywalne, o zaangażowanie społeczne kryminału czy o istnienie intertekstualnych nawiązań, dzięki którym powieść popularna może stać się ważnym głosem w dialogu lub polemice z utworem zaliczanym do literatury artystycznej. Anna Depta nie traci też z oczu związku między ukazywaniem się niektórych kryminałów a zwrotami zachodzącymi we współczesnym postrzeganiu gatunku, przywołuje w związku z tym propozycje periodyzacji literatury popularnej w kontekście zmian, których świadkami byliśmy w ostatnich latach.

Rozważania te zostają zamieszczone przede wszystkim we Wprowadzeniu, które w rozprawie pełni funkcję pierwszego wyróżnionego rozdziału. Wcześniej natknijemy się na krótki 1)stęp, który raczej sygnalizuje rozważania przygotowujące do właściwej recepcji analizowanego zagadnienia, niż je rozwija. To rozwinięcie następuje właśnie we Wprowadzeniu. Takie nazewnictwo budzi pewne wątpliwości. Wstęp i Wprowadzenie właściwie znaczą to samo. Z tekstu – poza objętością i wyróżnieniem Wprowadzenia jako rozdziału – trudno wywnioskować, dlaczego autorka na takie rozróżnienie się zdecydowała i czemu ma ono służyć. Na miejscu doktorantki pierwszego rozdziału nie określałabym wprowadzeniem, nadałabym mu tytuł, dzięki czemu wiedzielibyśmy, że chodzi o teoretyczne refleksje, ułatwiające zrozumienie późniejszych rozważań i które stanowią prezentację ogólnej sytuacji panującej w postrzeganiu i funkcjonowaniu gatunku. Zmiana ta wyeliminowałaby czytelniczą konfuzję, jakiej trudno nie odczuć, mając do czynienia najpierw ze Wstępem, a potem z Wprowadzeniem.

Wątpliwości dotyczące właściwego rozplanowania treści i zachowania odpowiednich proporcji budzą we mnie też dwa kolejne rozdziały. Rozprawa doktorska składa się z bardzo krótkiego, bo kilkustronicowego, Wstępu, rozdziału pierwszego określonego mianem „Wprowadzenia”, rozdziału drugiego zatytułowanego „Kryminał historyczny” i rozdziału trzeciego, najobszerniejszego, opatrzonego tytułem-metaforą „Podróże w czasie”. Część analityczna rozprawy to właśnie ostatni rozdział, który rozpoczyna się już na stronie 65, a kończy dwieście stron dalej. Po rozdziale trzecim przeczytamy jeszcze kilkustronicowe Zakończenie, podsumowujące wcześniejsze ustalenia. Trochę szkoda, że autorka nie zdecydowała się podzielić wspomnianego rozdziału analitycznego przynajmniej na dwa rozdziały, zwłaszcza że takie rozdzielenie materiału nasuwa się na myśl niejako automatycznie. Badaczka wyróżnia bowiem w tej obszernej części dwa okresy, które okazują się wyjątkowo popularne wśród autorów kryminalnych powieści historycznych, a mianowicie „XIX wiek, początek XX wieku” oraz „Dwudziestolecie międzywojenne”. Nic nie stoi na przeszkodzie, by analizy składające się na tekst przyporządkowany do danego czasu, stały się oddzielnymi rozdziałami. Wówczas dysproporcje nie byłyby tak duże i rażące. Tak naprawdę przecież to właśnie opowieść o konkretnych realizacjach kryminalnej powieści historycznej jest w rozprawie najciekawsza, a umieszczenie wszystkich propozycji odczytań w jednym miejscu w pewnym sensie ją unieważnia i dość niebezpiecznie rozmywa granice między sposobami obrazowania typowymi dla konkretnego okresu w historii.

W drugim rozdziale autorka przygląda się specyfice kryminału historycznego zderzając ją z cechami charakterystycznymi retrokryminału. Rozważania te – poparte odwołaniami do ustaleń innych badaczy zajmujących się tą kwestią – wydają się być ciekawym głosem na temat trudności definicyjnych oraz gatunkowego znaczenia, które prowadzi do uświadomienia sobie potrzeby nie tylko renegotjowania wcześniejszych ustaleń teoretycznoliterackich, ale i pozostawienia niektórych zagadnień jako otwartych i narażonych na nieustanną zmianę i ruch. Zwrócenie uwagi zarówno na konkretne wydarzenia historyczne uzasadniające używanie określonego pojęcia, kwestia synonimiczności, konsekwencje wynikające z potraktowania historii *tylko* jako tła lub *aż* jako centralnego punktu odniesienia, wreszcie związek z literaturą małych ojczyzn, nostalgią i stereotypami – przywołanie tych problemów słusznie sygnalizuje potencjał interpretacyjny zagadnienia absorbującego mgr Annę Deptę. Autorka nie traci także z oczu wpływu, jaki może mieć współczesność, na powstawanie konkretnych opowieści. Wskazuje na związek z aktualną polityką historyczną lub na chęć kontestowania tej polityki, ale też na mody panujące w kulturze popularnej, które są w stanie bardzo mocno i skutecznie wypromować dany okres w historii. Jest przekonana, że w przypadku kryminalnej powieści historycznej możliwe są dwa sposoby czytania – ten, który stawia przede wszystkim na rozrywkę, i ten, który potrafi odczytać dodatkowe znaczenia i umieścić je w szerszym kontekście. Rozważania dotyczące kryminału historycznego nie zajmują wiele miejsca, bo rozdział drugi ma dwadzieścia pięć stron, jednak wielość zasygnalizowanych kwestii dobrze pokazuje możliwości interpretacyjne tkwiące w przedstawianym zagadnieniu.

Rozdział trzeci, jak już wspomniałam, liczy dwieście stron. Autorka każdy z dwóch wyróżnionych okresów poprzedza rozważaniami wstępnymi, by potem przejść do analiz konkretnych utworów. W przypadku XIX wieku i początku XX wieku są to: „Jul” Pawła Goźlińskiego, cykl o profesorowej Szczupaczyńskiej duetu Jacek Dehnel i Piotr Tarczyński, cykl z kobiecą bohaterką Idy Żmiejewskiej i powieści Zbigniewa Białasa. W kontekście dwudziestolecia międzywojennego Anna Depta przygląda się serii z komisarzem Drwęckim Konrada T. Lewandowskiego, serii z Zygą Maciejewskim Marcina Wrońskiego i cykлом autorstwa Marka Krajewskiego z Eberhardem Mockiem i Edwardem Popielskim w rolach głównych. W trakcie lektury widać, że badaczka stara się potraktować analizowane utwory wieloaspektowo. Wypowiada się więc na temat ewolucji bohatera, wpływu konkretnego czasu historycznego na jego biografię i na losy pozostałych postaci, portretu miasta, w którym rozgrywa się akcja, intertekstualności, eksperckiego wsparcia, z którego korzystają autorzy,

czy kwestii związanych z reinterpretowaniem zastanej rzeczywistości poprzez demaskowanie pewnych sytuacji i postaw, ale i poprzez dodawanie im nadmiernego znaczenia. W efekcie zaproponowane analizy okazują się kompetentne, ale i interesująco poprowadzone.

Trochę szkoda, że autorka nie zdecydowała się na odważniejsze tytułowanie wyróżnionych w pracy fragmentów. Dominuje tendencja informacyjna zamiast problematyzowania czy zadawania pytań, ukierunkowujących oczekiwany kierunek rozważań. Zważywszy na fakt, że również tytuł pracy ma podobny charakter, upatrywać w tym można, być może niesłusznie, chęci uniknięcia konfrontacji oraz wycofania się z polemiki na rzecz prezentowania. Stwierdzić należy, że jeśli faktycznie takowy dystans autorce towarzyszy, to należałoby z niego zrezygnować. Posiadana wiedza i kompetencje kulturowe dają wszelkie podstawy, by poczynionym ustaleniom nadać bardziej autorski rys, zwłaszcza że czasami Anna Depta na zaznaczenie swojej perspektywy się decyduje i jest to refleksja warta uwagi.

Nie ulega wątpliwości, że dysertacja mgr Anny Depty spełnia wszelkie ustawowe wymogi dla tego typu postępowań i może stać się podstawą dalszego procedowania. Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgr Anny Depty do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Bernadetta Darska, prof. UWM